Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II. || Wtorek 12-go lipca 1932 roku. || Nr. 156.

Manifestacje przeciw zaborczym zakusom Niemiec.

Zlot strzelecki w Poznaniu. — Zlot sokolstwa w Gdyni.

POZNAŃ. — Wczoraj w Poznaniu odbyła się wielka manifestacja przeciw zakusom niemieckim.

Z okazji święta strzeleckiego po marszu szlakiem Mierosławskiego na przestrzeni Września-Poznań zebrało się z całej Wielkopolski około 15 tys. strzelców z orkiestrami.

Po mszy św. na hipodromie przy ul. Grunwaldzkiej nastąpił wymarsz strzelców na plac Wolności, gdzie odbyła się wielka manifestacja przeciw zakusom niemieckim, poczem nastąpiła przed Zamkiem defilada.

Z Warszawy przybył prezes Zw. Strzel. pos. adw. Paschalski, który witając zebranych zawołał: „Przysłuchując się czujnie uderzeniom serc waszych, nasłuchując strzeleckiego zawołania, które brzmi krótko: „Honor Pol ski nadewszystko." Przybyliście do wielkiego miasta pracy polskiej, stolicie na placu, którego nazwa o wolności odzyskaniu mówi. Niech patrzą i widzą ci, którym zdają się dawne czasy, którym wydawać się może, że Polska pozwoliłaby oderwać od swego władztwa choćby piędź zbroczonej krwią ojczystej ziemi.

Strzelcy, rozumiem tętno waszej młodej krwi, wierzę, że tak, kiedy w ordynku stoicie śni się wam historja epopei Chrobrego i Grunwaldu. Lecz pamiętajcie, że Polska nigdy nie łamała traktatów, zawsze ponad wszystko strzegła swego honoru, który wymaga poszanowania raz położonego podpisu. Powinniście więc ugasić łunę waszych serc, pomimo prowokacyjnych wystąpień zaczepnego sąsiada, poskromić porywy waszych rycerskich intencyj. Z myślą jednak, że wspaniała armji naszej postawa i młodzieńczy samorzutny poryw przeciwstawiłby się tym, który rozpętać by chcieli nad częścią zachodnią odzyskanych ziem, wojnę, wierzymy, że wojna narzucona byłaby walką na życie i śmierć aż do zwycięstwa".

Następnie zabrał głos komendant okr. poznańskiego kpt. Orlicz, który swe długie przemówienie zakończył słowami: „Jesteśmy gotowi do zwycięstwa i wierzymy w zwycięstwo. My, strzelcy, oświadczamy tym, którzy się domagają rewizji granic, że przygotowani jesteśmy nietylko do obrony lecz pamiętamy, że poza naszemi granicami są jeszcze miljony naszych braci i stwierdzamy, że droga z Berlina do Poznania jest taka sama, jak z Poznania do Berlina!

Jest to nasza nota dyplomatyczna, którą podajemy do wiadomości tym, którzyby się chcieli targnąć na całość naszego dziedzictwa. Notę tę składamy w dniu naszego dorocznego święta z całą powagą, z całym spokojem i wysokiem poczuciem siły, ze świadomością, że na czele nas kroczy nasz Najwyższy Komendant i Wódz Naczelny Marszałek Piłsudski.

Zlot sokolstwa nad polskiem morzem.

GDYNIA. — Do łańcucha manifestacyj za nierozerwalnością ziem polskich przybyło nowe ogniwo, którem był zlot sokolstwa w Gdyni. Zlot przybrał charakter olbrzymiej manifestacji w imieniu braterstwa Słowian. W Gdyni spotkali się Polacy z wszystkich stron kraju i Ameryki nadto Czechosłowacy i Jugosłowianie.

M. in. przemawiał na zjeździe przewodniczący dzielnicy pomorskiej p. Kunz, który podkreślił, że zlot nosi trzy znamiona. Pierwsze to 650-lecie testamentu Mestwina II, ostatniego księcia pomorskiego, który Pomorze razem z Gdańskiem zapisał Rzplitej. Miasto to nie jest nasze, ale musi do nas należeć i zgodnie z testamentem Mestwina żądamy włączenia do Polski Warmji i całego Powiśla.

Jako drugie znamię podkreślił uroczystość grunwaldzką, którą za kilka dni obchodzić będzie Pomorze. Uroczystość ta udowodnić ma Niemcom, że Polacy czuwają nad morzem.

Trzeciem znamieniem uroczystości, to zbratanie wszystkich Słowian z z Polską od Adrjatyku do Bałtyku, którego inicjatywa wyszła z Jugosławji, gdzie rozumieją najlepiej znaczenie solidarności. Kończąc swoje przemówienie, wyraził prezes Kunz serdeczne życzenie, aby odżyła potęga tkwiąca w Słowiaństwie i aby odbiła się na Germanach i złożył ślubowanie, że nie chcemy cudzego, ale na ciemiężenie Polaków na ziemiach nie wyzwolonych nie pozwolimy i całe społeczeństwo stanie w ich obronie i zakończył swoje przemówienie na cześć delegacji jugosłowiańskiej i czeskiej, a orkiestra odegrała hymn narodowy czeski i jugosłowiański.

Z kolei przemawiał komisarz rządowy m. Gdyni p. Zabierzowski, który powitał zlot w imieniu protektora wojewody pomorskiego, w imieniu władz i miasta. Komisarz rządu prosił gości zagranicznych, aby do domów swoich zawieźli serdeczne pozdrowienia od najmłodszej siostrzycy miast słowiańskich i powiedzieli, że mocno stoimy i trwamy na polskiem wybrzeżu i trwać będziemy i widząc w zlocie święto idei Sokolej, wzniósł komisarz Zabierzowski okrzyk: „Wszechsłowiański Związek Sokolstwa niech żyje!".

Po przemówieniach, ulicami miasta przeciągnął imponujący pochód, który zakończył się defiladą przed przedstawicielami władz.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Nowa pragmatyka kolejarzy.

WARSZAWA. Jedną z najważniejszych spraw, załatwionych na sobotniem posiedzeniu Rady Ministrów, jest wydana jako dekret Prezydenta Rzplitej nowa taryfa celna przewozowa.

Nowy projekt taryfy, która dotyczy jedynie towarów przewozowych wejdzie w życie dopiero za rok, gdyż niektóre traktaty handlowe zagraniczne poddać będzie trzeba rewizji. W ciągu tego roku przeprowadzone będą w tym celu rozmowy z kontrahentami zagranicznymi.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła nowy statut Ministerstwa Komunikacji, przewidujący poza departamentami—gabinet ministra.

Wśród innych ważnych spraw uchwalono również projekt dekretu, o dostosowaniu procedury do kodeksu karnego, który zacznie obowiązywać z dniem 1 września.

Poza projektami dekretów uchwalono cały szereg rozporządzeń, dotyczących polskich kolei państwowych. Między innemi zatwierdzony został projekt zmian i uzupełnień pragmatyki służbowej pracowników P. K. P.

Zmiany te i uzupełnienia idą po linji zrównania przepisów pragmatycznych z ogólnemi przepisami pragmatyki rządniczej.

W pragmatyce wprowadzony został cały szereg uzupełnień na korzyść pracowników umysłowych. Z najważniejszych wymienić należy:

Zniesienie kategorji tak zwanych kandydatów, którzy w miarę wolnego miejsca będą etatowymi pracownikami P. K. P., możność zaliczenia do czasu służby na P. K. P. służby na kolejach prywatnych, tudzież służby na kolejach obcych, czego dotychczas nie było: przyznanie dla pracowników nieetatowych 100 procentowego wynagrodzenia za okres choroby, spowodowanej wypadkiem w służbie, bez winy pracownika; przyznanie pracownikom nieetatowych kawalerom 50 procentowego wynagrodzenia za okres ćwiczeń wojskowych; stworzenie większej rozpiętości kar dyscyplinarnych i skrócenie czasu trwania skutków tych kar; ustalenie pracowników nieetatowych po 10 latach służby, podczas, gdy dotychczas wymagany okres wynosił 15 lat; pozatem pracownicy etatowi niemający jeszcze 10 lat służby nie mogą być zwolnieni ze służby za trzymiesięcznem wypowiedzeniem, lecz muszą być przeniesieni w stan nieczynny.

Nowela wprowadza pozatem szereg obostrzeń w niektórych przepisach, mających głównie na celu usprawnienie administracji oraz zabezpieczenie interesu skarbu państwa.

Jednem z obostrzeń jest wprowadzenie nowej podstawy zwolnienia pracownika ze służby z równoczesną utratą wszelkich praw, wynikających ze stosunku służbowego za samowolną nieobecność na służbie, trwającą więcej, niż 7 dni.

Wielka manifestacja w stolicy

przeciwko rewizjonistycznym zamierzeniom Niemiec.

WARSZAWA. Dziś, o godz. 18-tej plac Marszałka Piłsudskiego w Warszawie pokryje się morzem głów ludzkich na znak, że Polska stoi na straży swego morza.

Zwołany przez zgórą 200 stowarzyszeń polskich wielki wiec ma zaprotestować przeciw rewizjonistycznym zamierzeniom Niemiec, mającym na celu zamach na nasze granice, złamanie traktatu wersalskiego i naruszenie pokoju całego świata.

Nadto protestować mamy przeciw dążeniu do ograniczenia naszych praw do Gdańska i jego portu.

Związki i organizacje, biorące udział w wielkim wiecu protestacyjnym na placu Marszałka Piłsudskiego, zgłoszą się po plan sytuacyjny do lokalu „Komitetu Społecznego Porozumienia Organizacyj Społecznych".

Niemcy szykują się do wojny?

KRÓLEWIEC. Niemcy fortyfikują na gwałt t. zw. „trójkąt licbarski" (po niemiecku Heilsberg). Jest to miejscowość położona nad rzeką Łyną. Stoi tam zamek z czasów krzyżackich, późniejsza siedziba biskupów warmijskich. Do prac fortyfikacyjnych zawezwano robotników niemieckich, tylko zupełnie "pewnych". Gdy przed kilku dniami przysłano do robót nową partję robotników, złożoną z 350 osób, władze królewieckie przesiały przez sito dochodzeń aż 80 ludzi, tak że do pracy przyjęto tylko 270 robotników, zupełnie „pewnych".

Fortyfikowanie „trójkąta licbarskiego" ma charakter wybitnie wojenny i jest wymierzone przeciwko Polsce.

Walki komunistów z hitlerowcami.

MONACHJUM. W Burglenfeld pod Ratysboną doszło do krwawego starcia między komunistami, socjalistami i narodowymi socjalistami.

Tłum liczący 400 osób walczył zawzięcie na pięści, laski i noże. Miejscowa policja, której było niewiele, przypatrywała się biernie walce. Z placu boju najpierw uciekli nacjonaliści, potem zniknęli komuniści, a pole bitwy zalegli reichsbannerowcy wespół z licznymi rannymi, których odwieziono do szpitali.

Ta mała potyczka jest najlepszą charakterystyką nastrojów w Niemczech. Prawie we wszystkich starciach zwyciężają ostatecznie reichsbannerowcy, zacięci wrogowie hitleryzmu i jego mimowolnego sprzymierzeńca, komunizmu.

Zakończenie konferencji lozańskiej.

Wszystkie państwa podpisały układ z Niemcami.

LOZANNA. Zasady, które między 5-ma państwami wierzycielskiemi a Niemcami zostały ustalone, opierają się o następujące wytyczne:

Struktura finansowego systemu, przyjętego dla zapłacenia przez Niemcy sumy globalnej, jest następująca: Niemcy składają bony na 3 miljardy marek. Bony te będą miały kurs emisyjny 90 proc. amortyzacja 1 proc. rocznie. Bony, które nie będą uplasowane w ciągu 15 lat przepadają. Bony będą mogły być wykupione najwcześniej po upływie 3 lat od daty

ratyfikowania układu lozańskiego. Amortyzacja ich nastąpi po 37 latach.

Końcowe posiedzenie konferencji lozańskiej — rozpoczęło się o godz. 10 rano. Na początku posiedzenia sir John Simon imieniem W. Brytanji, Germain Martin imieniem Francji i Mosconi imieniem Włoch złożyli deklarację, w której oświadczają, że moratorjum, proklamowane deklaracją z dnia 16 czerwca 1932 r. na czas konferencji lozańskiej, a które zostało wczoraj przedłożone w stosunku do Niemiec, przedłużone jest także w stosunku do długów wojennych, należnych tym państwom, aż do czasu wejścia w życie układu lozańskiego lub też notyfikacji niemożliwości ratyfikowania.

Następnie rozpoczęło się podpisywanie układu z Niemcami. Pośrodku sali umieszczono specjalny stół, do którego kolejny podchodzili delegaci. Pierwszy podpisał przewodniczący konferencji Mac Donald. Imieniem Polski układ podpisał min. Zaleski.

Układ lozański podpisany został przez następujące państwa: Belgję, Francję, Japonję, Polskę, W. Brytanję, Niemcy, Włochy oraz 4 dominja angielskie, pozostaje on otwarty do dalszych podpisów uczestników konferencji.

Dokument, który został podpisany nosi pieczęć miasta Lozanny. Jest to ta sama pieczęć, która była użyta w roku 1525 po podpisaniu przymierza między Bernem i Fryburgiem a Lozanną.

Po zakończeniu ceremonji podpisania układu lozańskiego, Mac Donald obwieścił, że konferencja lozańska powołała dwie komisje: jedną, która zajmie się reparacjami wschodniemi i będzie pracować pod przewodnictwem Theunisa (Belgja) i drugą, której przewodniczyć będzie George Bonnet (Francja). Zajmie się ona sprawami Europy Środkowej i Wschodniej.

Zamykając konferencję lozańską Mac Donald wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że konferencja lozańska stanowi nową kartę w dziejach Europy.

Po sensacyjnych procesach w Warszawie

Trzy surowe wyroki.

WARSZAWA. Onegdaj zapadły wyroki w trzech sensacyjnych procesach, które toczyły się w ostatnich dniach w Warszawie:

W sprawie „Tasiemki" sąd okręgowy warszawski wydał o godz. 12 30 wyrok, mocą którego skazani zostali: „Tasiemka"—Siemiątkowski na 3 lata więzienia, zastępującego dom poprawy; Karpiński 6 lat więzienia; Sztejnorwf 5 lat więzienia; Jania 4 ata więzienia; Jakubczyk, Kantor, Dusznicki, Osmański, Laskowski, Bocheński — po 2 lata więzienia; Cieślinski 4 lata więzienia; Lipszyc, Perelman i Szmigiel uniewinnieni.

W sprawie zabójstwa w rzeźni sąd doraźny po wysłuchaniu mowy prokuratora i ostatnich słowach oskarżonych udał się na naradę, po której wyniósł wyrok: Stefan Sobieraj i Jan Szmidt za zabójstwo Gettera na terytorjum rzeźni skazani zostali na bezterminowe ciężkie więzienie.

Losy wydalonego urzędnika miejskiego, Tadeusza Kujawskiego, który zabił w magistracie b. swego zwierzchnika ś. p. Dembińskiego, ważyły się najdłużej.

Obrona miała nadzieję, że sąd zdecyduje przekazać sprawę orzecznictwu sądów zwykłych. W tym kierunku szły również opinje ekspertów, którzy domagali się zarządzenia 6 tygodniowej obserwacji psychjatrycznej.

Sąd uznał się za kompetentny do wydania wyroku i po dłuższej naradzie skazał Tadeusza Kujawskiego na dożywotnie ciężkie więzienie.

Wydane wyroki wywarły przygniatające wrażenie na skazańców we wszystkich trzech sprawach.

Świetne zwycięstwo piłkarzy polskich.

Polska — Szwecja 2 : 0 (1 : 0).

WARSZAWA. Wczoraj wobec 15 tysięcy widzów rozegrany został mecz piłkarski Polska — Szwecja, zakończony zasłużonem zwycięstwem Polski w stosunku 2 : 0 (1 : 0).

Drużyna polska przeważała znacznie pod względem technicznym i kombinacyjnym i miała znaczną przewagę, uniewidoczniona cyfrowo wskutek szczęścia Szwedów i braku celnych strzałów.

Szwedzi grali ambitnie, szybko, ale dość prymitywnie.

Bramki strzelili Nawrot z pięknego podania i Bator na pięć minut przed końcem.

Lotnicy amerykańscy w Borysowie

MOSKWA. Jak ustalono, lotnicy Griffin i Mattern odnieśli tylko drobne rany i nieznaczne kontuzje, obecnie lotnicy są już zupełnie zdrowi i pełni zapału, pomoc lekarska i inna udzielona została lotnikom przez władze sowieckie i organizacje publiczne na miejscu katastrofy.

Lotnicy znajdują się obecnie w Borysowie, gdzie demontują nieuszkodzone części aparatu. Następnie lotnicy, zgodnie z wyrażonem przez nich życzeniem, udadzą się do Moskwy, gdzie zastanowią się nad sprawą ich dalszej podróży.

Przybycie lotników do Moskwy oczekiwane jest w dniu jutrzejszym.

Wybuch kotła na statku wycieczkowym.

3 osoby zabite, 30 rannych.

BERLIN. Na statku wycieczkowym w pobliżu Charlottenburgertor w Berlinie nastąpił wybuch kotła. — 3 osoby zostały na miejscu zabite, 10 jest ciężko rannych, 20 zaś lżej. Kilka osób z pośród ciężko rannych walczy ze śmiercią.

BERLIN. Na statku wycieczkowym „Sperber" wydarzyła się w niedzielę w Berlinie wielka katastrofa. Na krótko przed odjazdem statku, na którym znajdowało się 100 pasażerów, nastąpił wybuch kotła parowego.

Palacz poniósł śmierć na miejscu, 23 osoby, w tem 14 kobiet zostało ciężko poranionych, 25 dalszych pasażerów odniosło lżejsze rany. Trzy osoby ranne zmarły już w szpitalu, stan kilku innych ofiar katastrofy budzi obawy.

Przyczyna wybuchu nie została jeszcze ustalona, zachodzi przypuszczenie, iż eksplozja nastąpiła wskutek przepalenia się części paleniska.

Statek „Sperber" zbudowany był przed czterdziestu kilku laty i uchodził za typ przestarzały, który należało wycofać z obiegu.

Katastrofa kolejowa w Turcji.

19 osób zabitych, 17 rannych.

ANKARA. Pomiędzy Eskichehir a Ankara (Turcja) nastąpiło wykolejenie się pociągu. Wywróciła się lokomotywa i 13 wagonów, które uległy całkowitemu zniszczeniu. 19 osób poniosło śmierć, a 17 jest ciężko rannych.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Komitet ekonomiczny Rady Ministrów postanowił dostarczyć ludności dotkniętej klęską nieurodzaju powiatów woj. wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego, wołyńskiego i stanisławowskiego większych ilości mąki na 4-o miesięczny kredyt bezprocentowy.

— Prokurator zgłosił apelację od wyroku sądu gdańskiego, uniewinniającego mordercę radnego socjalistycznego Gruena w Gdańsku. Morderca znajduje się pod obserwacją psychjatrów.

— Z dniem 1 bm. wprowadzono ogólny ruch telefoniczny między Polską a Hiszpanją i Portugalją, wyspami Balearskiemi i Kanaryjskiemi.

— Nad południową częścią pow. sieradzkiego przeciągnęła burza gradowa, niszcząc na przestrzeni 10 klm. zasiewy, oziminy, warzywo i ptactwo. Straty wynoszą 300.000 zł.

— We wsi Wielbiny obok stacji Kriwina (Sowiety) sowieckie władze graniczne przyłapały troje ludzi, usiłujących przedostać się do Polski. Dwóch z nich skazano na śmierć, jednego zaś na 8 lat więzienia za szpiegostwo.

KSAWERY DE MONTEPIN. 75

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Czyżby znalazł się testament wydziedziczający pana barona?

— Niema testamentu...

— A więc cóż się stało? Ośmielam się wypytywać pana barona, co nie jest może właściwem, ależ do licha! — rzecz ta interesuje mnie tyle prawie, co i pana...

— Stało się, że prokurator Rzeczypospolitej wystąpił z zastrzeżeniem praw spadkobierczyni bliższej, aniżeli moja matka...

— Bliższej aniżeli matka pana barona, siostra nieboszczyka!

— Tak.

— Któż więc to taki?

— Dziecko mego wuja... córka...

— Nieprawa?...

— Owszem legalna jego córka.

Zadziwienie Vendama zaczynało przybierać niesłychane rozmiary.

— Pan hrabia de Vadans miał legalną córkę! — wyjąknął. — I nikt o tem nie wiedział?

— Nikt, przyjście na świat otoczone było głęboką tajemnicą.

— Ależ to jakiś romans pan baron mi opowiadał!

— Wygląda to na romans a tymczasem jest to prawda.

— Otóż masz! Sukcesję licho wzięło!... Prawa pana barona idą do wszystkich djabłów, tyle zadaliśmy sobie pracy, trudu, narażaliśmy się na takie niebezpieczeństwo i to wszystko dla króla Pruskiego! Niech pioruny spalą, to przestaje być zabawnem!

Filip zmienił cokolwiek zachmurzony dotychczas wyraz twarzy.

— Ostatnie słowo jeszcze nie wypowiedziane — rzekł.

— Pan baron ma jeszcze nadzieję.

— Tak... mam...

A więc przez odbicie i ja także po zwalam sobie mieć nadzieję...

— Juljanie...

— Słucham pana barona?

— Czy zawsze jesteś gotów służyć mi we wszystkiem, wiedząc wraz ze mną?

— Do licha! wszak już zbyt dużo zrobiłem drogi, żeby nie iść aż do końca! Zresztą walka ma dla mnie coś ponętnego... Urodziłem się, aby zostać bohaterem...

— Sądu przysięgłych... — pomyślał Filip, uśmiechając się, potem dodał głośno: — Jak widzę, nie omyliłem się, rachując na ciebie...

— I ja nawzajem, ponieważ i ja rachuję na pana! Jakież są nadzieje pana barona?

— Pokazano akt urodzenia legalnej córki mojego wuja, ale nie okazano samej córki...

— Aha!

— Osoba nieznana mi, która wręczyła ten akt prokuratorowi Rzeczypospolitej — odrzekł Filip — nie wie sama, czy dziecko to żyje... ma, jak powiada, rozpocząć natychmiast energiczne kroki do wyszukania jej.

— No! no! no! — zawołał Vendame — a zatem nic jeszcze nie dowodzi, ażeby ta nieoczekiwana dziedziczka żyła...

— Nic zupełnie...

— A to świetnie!

— Nic to jednak nie znaczy, ponieważ przypuszczając nawet, że umarła, dopóki nie zostanie okazany formalny akt zejścia, sukcesja pozostanie wakującą.

— Zrozumiałem. Zatem chodzi o wyszukanie tej dziewczyny, lub też zaprodukowanie aktu zejścia...

— Tak.

Juljan począł się drapać w ucho.

— To poszukiwanie wydaje mi się djablo skomplikowane i trudne do doprowadzenia do dobrego rezultatu — rzekł nakoniec — bardzo to słaba nadzieja, kiedy się ma działać na ślepo, w ciemnościach, trzebaby mieć przynajmniej punkt wyjścia, ślad jakikolwiek...

Filip spojrzał swemu kamerdynerowi prosto w oczy i odpowiedział:

— Mam jedno i drugie.

— Brawo! — rzekł Juljan Vendame, zacierając ręce. — Ponieważ pan baron ma już ślad, od jutra można się wziąć do roboty.

— Od dziś wieczora może—odrzekł Filip.

— Od dziś wieczór?

— Tak jest. Będzie to zależeć...

— Od czego?

— Od wyjaśnień, które ty mi dostarczysz...

— Ja! mógłbym panu baronowi dać wyjaśnienia? — rzekł Vendame zdziwiony.

— Możesz.

— A to jakie?

— Zaraz się dowiesz. Dziecko, o które chodzi, urodziło się w Compiegne.

— Miejscowość tę znam tylko ze słyszenia.

— Zostało oddane w ręce lekarki nazwiskiem Honoraty Lefebvre.

— Nigdy o niej nie słyszałem... Ale mając nazwisko, z łatwością można poszukać w Compiegne i odkryć, gdzie się gnieździ ta imość.

— Opuściła Compiegne przed osiemnastu laty.

— Do stu djabłów! gdzież więc na nią zapolować?

— Ona nam wcale niepotrzebna. Zajmijmy się tymi, którym ona dziecko powierzyła.

— A czy pan baron wie, gdzie się tamci znajdują?

— Wiem.

— A więc gdzie?

— W Nanteuil-le-Haudoin...

— W mojej ojczyźnie! — zawołał Vendame. C. d. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 12 lipca. Jana Gwalberta
Wschód słońca: o g. 3.30 Zachód 19.52

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z wtorku na środę: Nowy Rynek, Aleja Wolności:

Wojewoda kielecki w przejeździe przez Częstochowę. W sobotę w godz. popołudniowych bawił w naszem mieście w przejeździe do Kielc z jednego z majątków w powiecie częstochowskim p. wojewoda Jerzy Paciorkowski z małżonką. Obiad spożył p. wojewoda w restauracji „Savoy“ poczem autem ruszył w dalszą drogę.

Naczelnik opieki społecznej w Częstochowie. Wczoraj wieczorem przyjechał do naszego miasta naczelnik opieki społecznej urzędu wojewódzkiego p. Zwolnicki w sprawach służbowych.

Zniżka cen mięsa i wyrobów wędliniarskich. Cech rzeźników chrześcijan wiedząc, że w czwartek odbędzie się posiedzenie komisji do badania cen celem obniżenia cen mięsa i wyrobów mięsnych, zwrócił się w dniu dzisiejszym do Kierownika Tymcz. Zarządu Miasta p. kom. Mazura z propozycją obniżenia cen już z dniem jutrzejszym.

W porozumieniu z referatem aprowizacyjnym magistratu zostały obniżone ceny na mięso wieprzowe oraz na wyroby wędliniarskie od 10—30 gr. za kilogram, które obowiązują już od wtorku 12 bm. Cennik ten zostanie przedłożony komisji do badania cen do zaopinjowania na czwartkowem posiedzeniu, nadto zostaną na tem posiedzeniu obniżone również ceny mięsa wołowego, cielęcego, baraniego i pieczywa.

Referat aprowizacyjny magistratu z p. kom. Mazurem na czele przygotowuje już dzisiaj na czwartkowe posiedzenie ogledne ceny zarówno mięsa jak i pieczywa.

Wielki pożar przy ul. Chłopickiego. Dziś o godz. 1.30 rano wybuchł gwałtowny pożar w zabudowaniach p. Antoniego Przybylskiego (Chłopickiego 188). Po upływie kilku zaledwie minut przybyła na miejsce wypadku Straż Ogniowa i rozpoczęła energiczną akcję ratunkową. Rozszalały żywioł ze względu na łatwopalny materjał, z trudem udało się zlokalizować. Pastwą ognia padł dom mieszkalny, stodoła, szopy, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe, ogólnej wartości 3.000 zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Pożar z podpalenia w I Aleji. Wczoraj o godz. 20.30 wybuchł nagle pożar w sklepie p. Sielcera (I-sza Aleja 11). Zaalarmowana Straż Ogniowa wyważyła drzwi sklepu i dostała się do wnętrza, gdzie płonęły płaszcze damskie i inne towary. Po kilkunastu minutach pożar ugaszono. Spaliło się 120 palt damskich i inne towary, wiele zaś zostało zniszczonych. Straty wynoszą 1.500 zł. Pożar powstał jak ustaliło dochodzenie najprawdopodobniej z podpalenia. Jako podejrzanego o dokonanie tego zbrodniczego czynu aresztowano, zamieszkałego w tymże domu Joska Muszyńskiego. Celem zabezpieczenia śladów wystawiono na miejscu pożaru posterunek policyjny.

Ogłoszenie.

N. E. 1935-32.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5), ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1932 r od godz 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Bocianiej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do CZESŁAWA RAJCOMA, mianowicie: gateru do rżnięcia drzewa, ocenionego na zł. 6000.

Dnia 30 czerwca 1932 roku.

Komornik Sądowy **K. PEŁKA**

Ogłoszenie o scaleniu.

Część miasta na Stradomiu między ulicami: Królewską (dawniej Pszenną) przedłużeniem ul. Piastowskiej, torem kolejowym, wschodniem korytem rzeki Konopki i przedłużeniem ul. Jagiellońskiej została podzielona jako byłe wspólne pastwisko wsi Stradom pomiędzy tabelowymi numerami tejże wsi.

Powstałe działki zostały następnie podzielone dowolnie bez podstaw prawnych przez właścicieli. W ten sposób powstały **działki zbyt wąskie,** które **nie mogą być wykorzystane jako budowlane,** co powoduje niedogodności i straty dla właścicieli.

Tymczasowy Zarząd Miasta, pragnac umożliwić swobodny podział zgodny z przepisami, oraz racjonalną zabudowę tych terenów, zamierza przeprowadzić ogólną komasację w granicach wyżej wymienionych.

W tym celu **Tymczasowy Zarząd wzywa zainteresowanych o stawienie się dnia 15 b.m. o godz. 10-ej** w poczekalni Wydziału Technicznego, gdzie będą udzielone zebranym szczegółowe informacje.

Niestawienie się zainteresowanych, oraz nieprzeprowadzenie komasacji spowoduje zakaz budowania się, oraz sprzedaży działek w granicach wymienionych na wstępie.

TYMCZASOWY ZARZĄD

Kierownik Działu Regulacji (—) Inż. **E. Wieczorek**

Kierownik (—) **J. Mazur**

416—2

Precz z zaborczemi łapami od Pomorza.

Oibrzymia manifestacja na placu magistrackim.

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami prowokacyjnych wystąpień rozwydrzonych szowinistów niemieckich z Adolfem Hitlerem na czele. Nacjonaliści niemieccy dążą do wywołania nowej pożogi wojennej, celem odebrania Polsce jej prastarych ziem, zroszonych obficie naszą krwią. Buta krzyżacka nie opuszcza uzbrojonych band hitlerowskich i jak za Fryderyka II, tak i obecnie nasz odwieczny wróg Prusak wyciąga swe drapieżne szpony, by zabrać nam odwieczne ziemie nasze, Wielkopolskę, Śląsk i Pomorze z naszą Gdynią, która jest solą w oku rozbójniczych band Hitlera z powodu jej świetnego rozwoju. Wojujący nacjonalizm teutoński opanował Gdańsk, który rozwój swój zawdzięcza tylko Polsce. W. Miasto stało się obecnie bazą operacyjną band krzyżackich, szykujących się do napadu na naszą Ojczyznę.

Wczoraj na zew Legjonu Młodych przybyły na plac magistracki tłumy ludności celem zamanifestowanie swej gotowości do odparcia wszelkich ataków hord krzyżackich. Legjon Młodych, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Przysposobienie Wojskowe, Związek Strzelecki, Związek Pocztowców, Stowarzyszenie byłych Więźniów Policznych, Pluton Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Związek Młodzieży Polskiej z ks. Czajką na czele, Victorja i w. in.

Dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz Federacji, p. Andrzej Baryła, który w mocnych słowach wystąpił przeciwko poczynaniom Hitlera i jego rozbójniczym bandom. „Nasi odwieczni wrogowie — Krzyżacy — mówił p. Baryła — dążą wszelkiemi sposobami do wyrwania nam dopiero co odzyskanych po wiekowej niewoli ziem ojczystych. Uosobieniem tych barbarzyńskich przygotowań rabunkowych jest Hitler, wódz rozwydrzonego szowinizmu niemieckiego, czyhający na naszą zgubę, człowiek ten prze z całą bezwzględnością do rozdarcia niezagojonych jeszcze ran Wolnej Rzeczypospolitej. Hitler jest szatańskim spadkobiercą krzyżackich łupieżców. Oto program Hitlera: „Niemcy nie mogą żyć bez Pomorza, Śląska i Wielkopolski“, czyli potrzebna im jest ziemia, krwią dziadów, ojców, braci i synów naszych obficie zroszona. Nie dastaną jej jednak, tak nam dopomóż Bóg!

Wódz wojującego nacjonalizmu nie może patrzeć na wielki gospodarczy rozwój Polski, nie może znieść, że Polska z ogólnego ekonomicznego kryzysu świata wychodzi zwycięsko, że waluta jej staje się najsilniejszym pieniądzem w Europie. Rozwój naszego portu Gdyni sprawia wielki ból Hitlerowi i dlatego gotów on jest do stargania wszelkich traktatów między narodowych, byle tylko zgnieść rozwój Polski. Uzbrojone bandy hitlerowskie otaczają naszą Ojczyznę i czyhają na to aby zdobyć na żerowisko dla krzyżaków, do tego jednak nie dopuścimy nigdy.

Gdańsk, który dzięki Polsce rozwija się i bogaci przyjmuje w gościnę wojenne okręty niemieckie i urządza demonstracje przeciwpolskie. Na terenie Wolnego Miasta grasują bezkarnie uzbrojone bandy hitlerowskie napadając pod opieką osławionego Senatu Gdańskiego na obywateli polskich. Czas najwyższy, by naród polski cały otrząsnął się z wszelkich waśni partyjnych i jak jeden mąż, od szczytów Tatr, aż po sine fale Bałtyku wzniósł potężny okrzyk: „Wara hydro krzyżacka od naszej ziemi“. Musimy bezwzględnie bojkotować wszystko, co pochodzi od Niemca. Nie możemy czekać z założonemi rękoma, aż bandy hitlerowskie zagarną naszą ziemię, byłoby to bowiem szaleństwem. My nie dążymy do wojny, nie wyciągamy rąk po cudzą własność, lecz w obronie granic najjaśniejszej Rzplitej walczyć będziemy do ostatniej kropli krwi.

Następnie przemawiał przedstawiciel Legjonu Młodych, p. Motłoch, który odczytał następującą rezolucję, przyjętą entuzjastycznie przez liczne zebrane tłumy.

REZOLUCJA.

My, obywatele m. Częstochowy i okolic, bez względu na przekonania polityczne, zebrani na placu magistrackim w niedzielę, dnia 10 lipca 1932 roku, przez Legjon Młodych, Związek Pracy dla Państwa na manifestacji, skierowanej przeciwko niemieckim zakusom na ziemie rdzennie polskie i stałym prowokacjom gdańskim, oświadczamy, iż:

1) jednoczę się w tak poważnej chwili wokół Rządu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Wodza Narodu i Pierwszego Żołnierza Odrodzonej Rzplitej, protestujemy jaknajkategoryczniej przeciwko jakimkolwiek roszczeniom niemieckim w stosunku do częściowo dopiero zwróconych nam, a niegdyś zrabowanych podstępnie przez zachłannych Prusaków, prastarych, piastowskich ziemic Pomorza, Śląska i Wielkopolski.

2) nietylko nie oddamy tych świętych, polską krwią obficie zbroczonych ziem, ale ślubujemy jak najuroczyście bronić ich każdej piędzi do ostatniego tchu w piersiach, do ostatniej kropli krwi z żył! Wara nowoczesnym Krzyżakom od polskich rubieży! Precz z ich cyniczną zachłannością!

3) nietylko jednak jesteśmy gotowi bronić ziem już wyzwolonych, ale do magać się w drodze pokojowej zwrotu ujarzmionych jeszcze, niestety, po dziś dzień pozostałych pod ciężkim butem pruskim odwiecznych, zrabowanych drzeżaw Najjaśniejszej Rzplitej: reszty Śląska, Wielkopolski, Warmji i Mazurów! Ślubujemy nie spocząć tak, długo, aż ziemie ujarzmione w całości powrócą do Macierzy.

4) wojny nie chcemy, ale napadnięci bronić się w sposób skuteczny potrafimy i niejeden jeszcze Grunwald zdolni jesteśmy przygotować.

5) protestujemy również w sposób jaknajbardziej zdecydowany przeciwko inspirowanym z Berlina prowokacjom hakatystycznego Senatu gdańskiego i przeciwko stosunkom bezprzeciętnym na terenie Wolnego M. Gdańska, nie pozwalającym na to, by Wolne Miasto Gdańsk, zgodnie z Traktatem Wersalskim, służyło interesom gospodarczym Polski, w której interesie specjalnie do życia zostało powołane.

6) Wolne Miasto musi się wreszcie podporządkować interesom Państwa Polskiego, z którego żyje, i szanować przepisy traktatów, które po dziś dzień obowiązują.

7) solidaryzujemy się w całości z dotychczasowemi posunięciami Komisarza Rzplitej w Gdańsku p. K. Papée, od którego w dalszym ciągu domagamy się stałego i mocnego reprezentowania interesów Państwa Polskiego.

8) domagamy się od Rządu Rzplitej dalszej systematycznej rozbudowy Gdyni i polskiej marynarki tak handlowej, jak i wojennej w celu uniezależnienia się od wrogiego Gdańska.

9) ze względu na nieposkromioną zachłanność pruskiego hitleryzmu, a dla wzmocnienia własnego życia gospodarczego, postanawiamy w dniu dzisiejszym całkowicie i bezwzględnie bojkotować wszelkie niemieckie i gdańskie letniska i uzdrowiska. Nie będzie bowiem więcej butny Prusak tuczył się naszą krwawicą! Nie będzie ciągnął nadal jednostronnych korzyści kosztem polskiego trudu i znoju!

10) jakiekolwiek złamanie tego bojkotu będziemy piętnować, jako zdradę narodową, ścigając ją z całą bezwzględnością i surowością.

11) postanawiamy domagać się przesłania niniejszej rezolucji do Pana Prezydenta Rzplitej, do Pana Marszałka Piłsudskiego i do Pana Premjera Aleksandra Prystora, składając Im jednocześnie wyrazy czci i uznania za Ich trud i pracę dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W czasie przemówień orkiestra kolejowa odegrała „Rotę“ i hymn narodowy. Przy gromkich okrzykach dokonano symbolicznego aktu powieszenia kukły, wyobrażającej Hitlera. Na zakończenie zebrani udali się przed gmach starostwa i delegaci z komendantem Legjonu Młodych, p. Grygosińskim na czele, wręczyli p. staroście inż. K. Kühnowi uchwaloną rezolucję, prosząc o przesłanie jej do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego i premjera Prystora.

Obwieszczenie Nr. 40-32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru IV **Stefan Stodółkiewicz.** zamieszkały w Cżętochowie przy ulicy N. Marji Panny Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 13 października 1932 roku, o godzinie 10 z rana w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Bolesława Stawińskiego, w kwocie 500 zł. z %% i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Adama Sikory do 1/4 niepodzielnej części osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wieś Zarembice, gminy Przyrów, pow. Częstochowskiego pod Nr. 63/55, zawierającej przestrzeni ogólnej 9 morgów 61 pr. gruntu, na której między innemi wzniesione są następujące budynki.

1) dom drewniany, kryty słomą mieszczący 1 ubikację mieszkalną, komorę i sień,

2) stodoła drewniana o 2 sąsiekach i 1 klepisku, kryta słomą, oraz inne wymienione w protokule opisu z dnia 21 marca 1932 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzonej hipoteki nie ma,

c) podlega ograniczeniom w stosunku drobienia i nabycia,

d) należy na prawie własności w 2/4 częściach do Antoniego Sikory i w 2/4 częściach do Adama i Agaty małż. Sikora (po 1/4 części).

Licytacja praw Adama Sikory do 1/4 części osady włościańskiej rozpocznie się od sumy szacunkowej 1750 złotych

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej, oraz świadectwo na prawo naprawo nabywania gruntów włościańskich.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz,**

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy.

W Warszawie odbył się zjazd delegatów Związku Strzeleckiego. Dokonano na nim wyboru nowego zarządu (na prezesa został wybrany znany adwokat, obecnie poseł z klubu B.B.W.R.—Paschalski), oraz wygłoszono szereg przemówień (red. W. Stpiczyński, gen. Rydz Szmigły), w których, jak zwykle, ustalono, hasła i idee przewodnie, jakiemi ma się kierować „Strzelec" w swej pracy.

Przebieg zjazdu nasuwa refleksje co do różnicy w charakterze polskiego „Strzelca" z analogicznemi organizacjami niemieckiemi lub nawet włoskiemi.

Nasz „Strzelec", pomimo, iż zadaniem jego jest przyuczyć młodzież do wojskowego ordynku i do władania bronią, ma jednak charakter ściśle pokojowy.

Na zjazdach organizacyj (analogicznych) do naszego „Strzelca" zwłaszcza niemieckich, słyszymy zawsze hasła nienawiści, pogróżki, widzimy pięści zaciśnięte, zwracające się ku wschodowi, zachodowi, a najczęściej — ku wszystkim stronom świata. W złagodzonej nieco, lecz zasasadniczo tej samej formie widzimy to samo we Włoszech. Na zjeździe polskiego „Strzelca" nikomu nie wygrażano, nikomu nienawiści nie deklarowano. „Strzelec" jest najliczniejszą w Polsce organizacją przysposobienia wojskowego, ale cele tej organizacji są czysto-pokojowe, obronne. Wyraziście podkreślano to w przemówieniach programowych, jakie wygłoszone zostały na zjeździe Związku Strzeleckiego.

×

Pomimo przysłowiowej kanikuły, w kraju zaznacza się żywy ruch polityczny.

W ciągu dwóch dni świątecznych (dnia 29 czerwca i 3 lipca) w różnych dzielnicach Rzeczypospolitej odbyło się około 200 wieców i zgromadzeń protestacyjnych, z powodu coraz bardziej ujawniających się zamierzeń agresywnych ze strony naszego zachodniego sąsiada.

Zgromadzenia te zwoływane w olbrzymiej większości wypadków przez organizację B.B.W.R. lub przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, zgromadziły liczne tłumy uczestników, bez różnicy przekonań politycznych, sfery, klasy lub zawodu. Miały one przebieg bardzo podniosły. Charakterystyczne, że w jednym wypadku, jaki znamy, nastrój ten został zakłócony, gdy mówca wymienił partję polityczną, w imieniu której przemawiał.

Nastąpiła jakdyby intuicyjna, powszechna, milcząca zmowa pod hasłem: niema partji, są tylko Polacy, gdy o obronę wobec zakusow wroga chodzi.

×

Zmiany, jakie nastąpiły na stanowiskach paru wiceministrów, podnieciły znowu wyobraźnię niektórych dziennikarzy prasy opozycyjnej, żądnych emocyj politycznych.

Zmiany te nie mają żadnego znaczenia politycznego. Łączą się one ściśle z akcją reorganizacji administracji państwowej, przeprowadzanej przez rząd systematycznie i konsekwentnie.

×

W Radomiu zdarzył się wypadek— jeszcze jeden z serji faryzeizmu t. zw. Obozu Wielkiej Polski i jego usiłowań podszywania się pod charakter obozu katolickiego.

Podczas Kongresu Eucharystycznego djecezji sandomierskiej, jaki odbywał się w Radomiu grupka ludzi z transparentem noszącym napis „Obóz Wielkiej Polski" wcisnęła się do procesji uroczystej pomiędzy bractwa religijne i stowarzyszenia społeczne, biorące udział w procesji.

Gdyby panowie z Obozu Wielk ej Polski byli istotnie wierzącymi i gorliwymi katolikami, za jakich się podają, stanęliby skromnie w szeregach wiernych, biorących udział w procesji choćby w szeregach któregoś z bractw religijnych, oczywiście bez szyldu partyjnego. Wszak Sakrament Ciała Bożego, ku czci, którego urządzane są Kongresy Eucharystyczne, wierni wielbią w pokorze serca. Ale panom z Obwiepola radomskiego chodziło o reklamę partyjną. Reklama ta nie udała się, gdyż usiłowanie narzucenia Kongresowi jakiegoś charakteru partyjnopolitycznego spotkało się z powszechnem oburzeniem wśród wiernych.

Biskup djecezji sandomierskiej, w imieniu 100-tysiecznej rzeszy uczestników Kongresu Eucharystycznego wysłał depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do Marszałka Józefa Piłsudskiego.

×

W ub. tygodniu ukazało się rozporządzenie o zryczałtowaniu podatku obrotowego od sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego, monopolu spirytusowego, solnego i losów loteryjnych. Rozporządzenie to posiada duże znaczenie dla naszego kupiectwa, gdyż dotychczas podatek od obrotu pobierany był przy wszystkich fazach wymiany towarowej, a więc przy sprzedaży surowca, przy sprzedaży artykułów gotowych z fabryki, przy sprzedaży hurtowej detalistom i przy sprzedaży detalicznej. Wszystkie te fazy opodatkowania są obecnie scalone i pobierane przy sprzedaży wyrobów gotowych przez dyrekcję monopolów hurtownikom.

Tak więc zryczałtowanie podatku obrotowego nietylko ułatwia prowadzenie księgowości i rachunków w kupiectwie, zwłaszcza, drobnem, ale ułatwia samą technikę poboru podatku i zmniejsza jego ciężar.

Od płacenia podatku zwolnione zostały wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące sprzedaż wymienionych artykułów.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu wprowadziło ryczałt podatku od obrotu cementem. Podatek opłacają cementownie. Ministerstwo Skarbu prowadzi dalsze prace nad zryczałtowaniem podatku od obrotu i w innych dziedzinach handlowych, a przedewszystkiem w dziedzinie handlu cukrem i we włókiennictwie.

Zaznaczyć należy, że Bank Polski w najbliższych dniach uruchamia kredyt rejestrowy na zastaw zboża. Kredytu tego Bank udziela rolnikom z własnych funduszów. Ogółem rolnicy będą mogli uzyskać tą drogą 30 miljonów złotych pożyczek pod zastaw zboża. W roku bieżącym oprocentowanie kredytu będzie nieco wyższe, niż w roku ubiegłym i wynosić będzie 7 i pół proc. W ubiegłym roku kredyt na rejestrowy zastaw żboża pochodził z pożyczki francuskiej i wynosił 45 miljonów złotych przy oprocentowaniu 6 i jedna czwarta procent. Z tych 54 miljonów zł. rolnictwo nie zwróciło jeszcze 2.8 milj. zł., które do końca sierpnia b. r. mają być uregulowane ostatecznie. Pomoc kredytowa Banku Polskiego da rolnikom możność zastawu zboża, co uwolni ich od konieczności sprzedaży nowych zbiorów na rynku. Tem samem otwarcie kredytu rejestrowego na zastaw zboża powstrzyma zbyteczną podaż zbóż utrzymując ceny ich na obecnym poziomie. Udzielenie tego rodzaju pomocy kredytowej rolnictwu ma na celu niedopuszczenie do spadku cen płodów rolnych.

Z dodatnich objawów w naszem gospodarstwie zanotować należy wzrastający w przemyśle bekonowym ubój trzody chlewnej. Jest to niezmiernie pożądany objaw dla rolnictwa, gdyż otwiera mu większe możliwości zbytu trzody, a tem samem przyczynia się do poprawy sytuacji w dziedzinie artykułów hodowlanych. W ub. tygodniu ubój trzody polskiej przez bekoniarnie osiągnął rekordową liczbę, ponad 30,000 sztuk.

Sytuacja dolara w dalszym ciągu jest niepewna. Postępy przesilenia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych są coraz większe, a prasa fachowa gospodarczo-finansowa w całej Europie podnosi, że objawy te są alarmujące. Coraz większa liczba upadłości bankowych i przedsiębiorstw handlowych podrywa resztki zaufania, coraz większa liczba bezrobotnych zwiększa deficyt budżetowy, a stosowana inflancja kredytowa powoli, lecz stale kieruje finanse Stanów Zjednoczonych w kierunku inflacji pieniądza. W związku z tą sytuacją kurs dolara na giełdach europejskich wykazuje duże wahania i zniżki. Utrzymuje się jego kurs tylko na tych zagranicznych giełdach europejskich, gdzie na korzyść jego interwenjują miejscowe banki emisyjne. Ekonomiści i finansiści, przewidują zbliżenie się momentu, w którym załamanie się waluty dolarowej stanie się faktem.

Obwieszczenie Nr. 1244-32.

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie, **Stefan Stodółkiewicz,** zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy N. Marji Panny Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 13 października 1932 roku o godz. 10 z rana w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Andrzeja Chyry, w kwocie 2000 zł. z %% i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Piotra Matyji do niepodzielnej połowy osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wieś Klepaczka, gm. Węglowice. pow. Częstochowskiego pod № 1, zawierającej przestrzeni ogólnej 9 morgów 63 pr. ziemi, na której wzniesione są między innemi następujące budynki:

1) dom mieszkalny z drzewa pod słomą, o 2 izbach, sieni i kuchni,

2) stodoła o 2 sąsiekach i 1 klepisku, oraz inne wymienione w protokule opisu z dnia 24 maja 1932 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu, nie znajduje się.

b) urządzonej hipoteki nie ma,

c) podlega ograniczeniom w stosunku drobienia i nabycia,

d) należy w równych niepodzielnych połowach do Piotra Matyji i Katarzyny Matyja.

Licytacja praw Piotra Matyji do połowy nieruchomości rozpocznie się od sumy szacunkowej 3.000 zł.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10 % od sumy szacunkowej, oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejsc. w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz.**

Obwieszczenie Nr. 927-32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru IV **Stefan Stodółkiewicz,** zamieszkały w Częstochowie przy ulicy N. Marji Panny Nr 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszym obwieszcza, iż w duiu 15 grudnia 1932 roku, o godz. 10 zrana w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Elżbiety Muszalskiej i inn. w kwocie 2900 z %% i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wieś Mirów, gm. Rędziny, pow. Częstochowskiego pod № 37, składającej się z 3-ch działków ziemi o przestrzeni 29 morgów 50 pr., na której urządzony jest ogród owocowy oraz wzniesione są między innemi nanstępujące budynki.

1) Dom drewniany, kryty słomą, o 1 izbie 1 komorze i sieni,

2) obora, stajnia i szopa pod jednym dachem krytym słomą, murowane z kamienia, oraz inne wymienione w protokule opisu z dnia 17 lutego 1932 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu, nie znajduje się,

b) urządzonej hipoteki, nie ma,

c) podlega ograniczeniom w stosunku drobienia i nabycia,

d) należy na prawie własności do Stefana i Józefy małż. Sypuła.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 25.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich,

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz.**

Obwieszczenie Nr. 53-32

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie, **Stefan Stodółkiewicz,** zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Najświętszej Marji Panny Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 13 października 1932 roku, o godzinie 10 zrana w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Edwarda Ruska, w kwocie 800 zł z %% i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Kazimierza Sikory, do połoosady włościjańskiej, położonej we wsi Zarembice, gminy Przyrów, pow. Częstochowskiego, zawierającej przestrzeni ogólnej 8 morgów 263 pr. gruntu, na której wzniesione są między innemi następujące budynki:

1) dom mieszkalny z kamienia i drzewa. kryty słomą, o 1 ubikacji mieszkalnej,

2) obora drewniana, kryta słomą, oraz inne wymienione w protokule opisu z dnia 21 marca 1932 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzonej hipoteki, nie ma,

c) należy na prawie własności w jednej niepodzielnej połowie do Kazimierza Sikory i w drugiej niepodzielnej połowie do sukcesorów po zmarłej Marjannie Sikora,

d) podlega ograniczeniom w stosunku drobienia i nabycia i zapisana jest w tabeli likwid. na wieś Zarembice pod № 3.

Licytacja praw Kazimierza Sikory rozpocznie się od sumy szacunuowej 3.500 zł.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysości 10% od sumy szacunkowej. oraz świadectwo na prawo nabywawania gruntów włościjańskich

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz.**

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 12 lipca

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr Hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.45 Płyty gramofonowe.
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.10 Płyty gramofonowe.
15.30 Chwilka lotnicza.
15.35 Kom. Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego.
15.40 Płyty gramofonowe.
16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40 „Jedzmy warzywa".
17.00 Koncert popularny symfoniczny.
18.00 Odczyt ze Lwowa.
18.20 Koncert ork. dętej 36 p.p.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Pras. Dziennik Radjowy.
19.45 Bieżące wiadomości rolnicze.
19.55 Program na dzień bież.
20.00 Kocert popularny.
20.50 Feljeton literacki.
21.05 D. c. koncertu.
21.50 Dodatek do Pras Dz Radjowego.
21.55 Kom. Gł. Wojsk. Stacji. Met. dla komunikacji lotniczej.
22.00 Muzyka taneczna.
22.40 Wiadomości sportowe.
22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE 12 lipca.

11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież.
12.05 Program na dz. nast.
12.10 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy.
12.20 Płyty gramofonowe.
12.40 Kom. meteor. z Warszawy.
12.45 Płyty gramofonowe.
15.00 Kom. gosp. z Warszawy.
15.10 Intermezzo muzyczne.
15.30 Komunikaty z Warszawy.
15.40 Płyty gramofonowe.
16.40 Transmisja z Warszawy.
18.00 Odczyt.
18.20 Muzyka taneczna z Ciechocinka.
19.15 Rozmaitości
19.25 Program na dz. nast.
19.30 Komunikaty sportowe.
19.35 Pras. Dz. Radj. z Warszawy.
19.45 Odcinek powieściowy.
20.00 Transmisja z Warszawy.
22.00 Program na dz. następny.
22.05 Muzyka taneczna.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **RYSZARD SCHMIDT.** Wydawca: **Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA" w Częstochowie.**

Druk. ..r. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99